

Biuletyn

ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ



ISSN 2083-4403

Nr 5 (313) • 2 lutego 2015

Homilia Arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia wygłoszona podczas pogrzebu śp. Józefa Oleksego w Katedrze Polowej Wojska Polskiego

„I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14,8)

W Domu Boga Żywego, w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, żegnamy na drogę wieczności śp. Józefa Oleksego, wybitnego polityka – współtwórcę drogi III Rzeczypospolitej, dwukrotnego Marszałka Sejmu, Premiera polskiego Rządu.

Zostawił trwałą, mocny, czytelny ślad w najnowszej historii naszej Ojczyzny. Zaskarbił szacunek i wdzięczność wielu. Także miłość. Zaświadczamy o naszej duchowej wspólnoty z tymi, w których życiu to prawo miłości uzewnętrzniało się w sposób najpełniejszy – z żoną Marią, z dziećmi Michałem i Julią, z rodzeństwem Zmarłego, z najbliższymi.

„Dziś, kiedy chwila rozłąki nadeszła” (2 Tm 4,6), żegnają śp. Józefa Oleksego ci wszyscy, których obdarowywał szczerze ujmującym przymiotem swej osobowości – darem przyjaźni. Mocnej, niezachwianej. Takiej, która wytrzymała bez uszczerbku próbę lat i zmiennych zdarzeń.

Żegnają Go ci, których spotykał na drogach swego nieszablonowego, bogatego, wymykającego się schematom życia: naukowca, działacza partyjnego, polityka pełniącego najwyższe funkcje w niepodległej Rzeczypospolitej.

Ziarno chrztu rzucone w glebę życia

Żegna go Kościół Ofiarą Eucharystyczną. Ostatnią Paschą chrześcijanina, która zamyka czas jego ziemskiej drogi. Wyraża w ten sposób swoją jedność ze zmarłym. Oddaje go „w ręce Ojca”. A nam uczestnikom liturgii pogrzebowej ukazuje chrześcijański sens śmierci i nadzieję życia wiecznego.

Katolicki pogrzeb był pragnieniem śp. Józefa, wyrazem jego woli. Wypowiedzianym w sposób świadomy. Pogrzeb taki, to także powinność Kościoła. Bowiemy śp. Józef był chrześcijaninem. Przed 68 laty, w rodzinnej, sądeckiej ziemi, został ochrzczony.

W glebę jego kiełkującego życia rzucone zostało ziarno chrztu. Najpiękniejszy dar Boga. Fundament całego życia chrześcijańskiego. W godzinie chrztu świętego na życie całe został naznaczony godnością dziecka Bożego – niezatartym znamieniem tego sakramentu wtajemniczenia chrześcijańskiego. Przez działanie Ducha Świętego związany został z drogą Chrystusa. Bowiemy, jak to przejmująco ujął św. Paweł w odczytanych przed chwilą urywku „Listu do Rzymian”: „przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 3-4).

Pogrzeb chrześcijanina stanowi zwieńczenie i dopełnienie narodzin „z wody i Ducha świętego”, jakie rozpoczyna chrzest święty. Ukazuje misterium i tajemnicę śmierci w świetle Chrystusa Zmartwychwstałego. Bowiem „nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie; jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana (Rz 14, 7-9).

Splątane drogi życia

Przed kilkoma dniami złamana została trzcina i przestał płonąć knotek (por. Iz 43, 17) życia Józefa Oleksego. Otworzyły się przed nim drzwi wieczności. W prawdzie swego życia, które dobiegło ziemskiego kresu – taka jest nasza wiara – stanął przed Bogiem, sędzią sprawiedliwym i miłosiernym. To przed Nim zda sprawę z włodarstwa swego. Z biegu swych życiowych dróg, motywów, które wytyczały ich – w jego wypadku – zmienny bieg.

Dziś, w godzinie pożegnania, ledwie możemy tych dróg dotknąć, skrótowo je ukazać.

Pierwsza z nich rozpoczęła się tam, gdzie rodzinny, góralski dom w sądeckiej okolicy. Środowisko żmudnej, codziennej pracy. Promieniująca postać skrzętej, pobożnej matki. Na tej drodze stanęło biskupie liceum w Tarnowie, zwane Niższym Seminarium Duchownym. Wspólnota nauki i wychowania w duchu katolickim. Mówił śp. Józef nieraz, że gdyby nie komuniści, którzy w przededniu jego maturalnej klasy zamknęli Niższe Seminarium, zapewne poszedłby dalej rozpoczętą wtedy drogą, wstąpiłby do tarnowskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Mógł przecież wstąpić tam po uzyskaniu matury w państwowym liceum. Tak się jednak nie stało. Rozpoczął studia w elitarniej warszawskiej Szkole Głównej Planowania i Statystyki. To tam odmienił się kierunek jego drogi życiowej. Sprawy wiary zaczęły schodzić z pierwszej linii jego życia – mówił o tym w jednym z ostatnich wywiadów. Zredukowane zostały do świątecznych tradycji: opłątka, dobrych życzeń, choinki. Bez życia sakramentalnego, bez podążania drogą Kościoła. Zredukowane ale przecież nie wyrzucone doszczętnie za burtę życia. U schyłku życia wspominał o wędrówkach swoich myśli ku transcendencji, ku tajemnicy życia, o filozoficznych lekturach. Antyklerykalizm, antykościelność nie stanowiły wyróżnika postawy Józefa Oleksego – przez lata działacza marksistowskiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a w III Rzeczypospolitej lidera lewicowego ugrupowania. Różnił się tym od niektórych współtowarzyszy jego ideowej drogi. Nie

przeszkadzał mu krzyż w sejmowej Sali. Nie przykładał antykościelnym bataliom podważającym zakorzeniony w polskich sercach ład chrześcijańskiego życia. Szedł drogą, która lewica włoska nazywa „*tertia via*” – droga dialogu. Zdziwił wielu, kiedy jako urzędujący premier lewicowego rządu, w 1995 roku klęczał przed Wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej. Jakby tamtego dnia wracał do źródeł swego życia. Jakby ku temu klęcznikowi w kaplicy Cudownego Obrazu prowadzony był ręką swej pobożnej matki – pątniczki jasnogórskiej.

10 czerwca 1999 roku Józef Oleksy wraz z małżonką był pośród pielgrzymów witających św. Jana Pawła II na jego siedleckiej stacji VII Pielgrzymki do Ojczyzny. Był posłem z tego regionu. Można przypuszczać, że jako polityk o dużej wrażliwości społecznej, solidaryzował się ze słowami Ojca Świętego, który zwracał wtedy uwagę na to, że „upowszechniają się postawy egoizmu, niesprawiedliwości i braku wrażliwości na potrzeby innych ludzi”. Podtrzymywał przyjaźnie z kolegami ze szkolnych, tarnowskich lat, jednym z nich był śp. Ks. Tadeusz Dłubacz, pierwszy proboszcz tej katedry, koledzy księża z tarnowskiej i siedleckiej diecezji, którym pomagał w uzyskaniu pozwoleń pod budowę kościołów.

Druga z tych dróg to droga studenta SGPiS, rokującego duże nadzieje pracownika naukowego macierzystej uczelni. A potem pracownika Komitetu Centralnego PZPR. Pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białej Podlaskiej, uczestnika, po stronie rządowej, obrad Okrągłego Stołu. Można pytać jaka była duchowa cena zmiany kierunku życiowej drogi. Szczególnie od tego momentu, kiedy związał się z komunistycznym aparatem partyjnym. Co poprzez podjęcie takich decyzji stracił? Co zaprzepaścił? Co osiągnął? Co zdobył? U schyłku życia tamte wybory tłumaczył oportunistem i pragmatyzmem, ambicją, pragnieniem życiowego i zawodowego sukcesu. Relatywizował swoją postawę. Twierdził, że można było wtedy żyć w swoistej etycznej magmie, bez stawiania sobie zasadniczych pytań. Czy to nie były zbyt proste diagnozy?

Może o tym wątku swej drogi opowie we wspomnieniach, które zdążył napisać. Rozliczy tamten czas. Wyjaśni. Wytłumaczy. Tylu z nas było i jest dziećmi PRL-u. Przyszło mi służyć setkom Żołnierzy i Generałów, Woroszyłowcom, ale biło pod ich mundurami polskie, chrześcijańskie serce od chrztu poprzez katechezę do lat maturalnych. W przedszkolu prowadzonym przez s. Służebniczki grał rolę pastuszka – zachowało się z tego czasu zdjęcie. A pani Danuta Waniek Matkę Bożą.

Trudno mi mówić o tym, choć należymy do tej samej generacji, która przysłała na świat po zakończeniu II wojny światowej. Jednak ta jej cześć, do której przynależę, poszła inną drogą. Doświadczyła w swych biografjach – choćby przez pryzmat represyjnej kleryckiej służby wojskowej – presji tamtego systemu, surowej ręki przewodniej siły narodu – komunistycznej partii.

Józef Oleksy był zbyt inteligentnym człowiekiem, żeby, na progu dorosłego życia nie być świadomym dramatów powojennej Polski, które rzutowały na wybory ludzkich dróg. Gasiły entuzjazm do tamtej rzeczywistości.

Nakazywały dystans, ostrożność. Na jego Sądecczyźnie długo trwała walka niepodległościowego podziemia, o inny kształt Ojczyzny, niż ten, który przyniosła Armia Czerwona. Żywa była legenda „Ognia”, pamiętano o ks. Władysławie Gurgaczu, kapłanie na śmierć skazanym za pomoc leśnym oddziałom.

To pewne: nie był jednym z janczarów dawnego systemu, tych z pierwszej linii walki ideologicznej i politycznej. „Właściwie żyłem porządnie, starałem się nie wyrządzać ludziom zła, nie krzywdzić ich. Nawet jak byłem w reżimie komuny, unikałem sytuacji, w których bym czegokolwiek nadużywał, kogoś spowiewałem” – to jego słowa. Potwierdza je opinia wielu, którzy go z tamtych lat pamiętają.

I trzecia z dróg jego życia: droga: służba Polsce, która po 1989 roku poczęła w trudzie, pośród konfliktów i napięć, budować gmach wolności i niepodległości, demokratyczny ład, normalność, której tak bardzo nam przez lata brakowało.

W nowej rzeczywistości Józef Oleksy nie przestawił ideowej zwrotnicy. Pozostał człowiekiem lewicy. Pragnął ją przebudować. Usunąć z niej toksyny ideologicznego zacierzenia. Uwolnić od balastu złej przeszłości. Znaleźć dla niej miejsce w przestrzeni demokratycznej Polski. Uważał, że jest dla niej tam miejsce.

W III RP przeżył czasów wiele. Stał na czele instytucji życia narodu: Sejmu, Rządu, zajmował wysokie stanowiska państwowe, przewodził swej formacji. Bywało przecież, że doświadczał, i to w nader bolesny sposób tego, o czym przed wiekami mówił psalmista: „Ostre jak węże ich języki, a jad zmijowy pod ich wargami” (Ps 140). Ponościł klęski, z których, wydawać się mogło, trudno było się podźwignąć. On to jednak potrafił. Powracał na scenę politycznego życia.

Znalazłem owcę, która Mi zginęła

Śp. Józef Oleksy. Postać nieszablona, wyrazista. Wnosił do polskiej polityki czytelną, coraz rzadszą cechę: był człowiekiem kompromisu i dialogu. Gdy pytałem o ten dialog śp. Józefa nie udzielał odpowiedzi. Machał ręką.

Szczery, otwarty, przyjazny, życzliwy, nie tylko wobec swych admiratorów, także i tych, którzy stali po drugiej stronie politycznej barykady. Świetny polemista, ale bez zacierzenia, inwektyw, bez ubliżania komukolwiek, bez furii i piany na ustach.

Był patriotą polskiej Ojczyzny. Dawał temu wyraz. W różnych kontekstach. Kiedy mówił o potrzebie uwzględniania polskiego interesu narodowego. Umocnienia polskiej tożsamości i historycznej pamięci. Niwelowania zaniedbań, ułomności, przemilczeń – w dużej mierze dziedzictwa minionego okresu, jego amnezji na wiele ran, jakie Polskę dotknęły. Może był to swoisty rachunek sumienia?, Zadośćuczynienie za grzechy zaniechania właściwe czasom PRL-u? Podam jeden przykład takiej postawy. Co roku 17 września zbieramy się na ul. Muranowskiej przy pomniku-wagonie dedykowanym Poległym i Pomordowanym na Wschodzie. To dzieło życia śp. Wojciecha Ziemińskiego, niezłomnego strażnika narodowej pamięci. To on zainicjował jego budowę. Kruszył różne mury obojętności, czasem złej woli. Gromadził społeczne środki, wciąż zbyt szczupłe, aby zrealizować swój zamysł. To dzięki wydatnemu wsparciu premiera Józefa Oleksego, impas został przełamany. Stanął pomnik. Jedno z najważniejszych, najbardziej wymownych miejsc narodowej pamięci Stolicy. Wspomniałem o tym gościu Józefa Oleksego pięć lat temu podczas pogrzebu śp. Ministra Jerzego Szmajdzińskiego, jednej z ofiar tragedii smoleńskiej. To wtedy, po wyjściu z Katedry Polowej, spotkałem śp. Józefa Oleksego. Powiedziałem mu, że po tej tragedii coś w zasadniczy sposób zmieni się w Ojczyźnie naszej. Wierzyłem w to mocno. Pan Marszałek odpowiedział z właściwym mu wyczuciem politycznych realiów: „Zobaczy Ksiądz Biskup, za tydzień rzucą się sobie do gardeł”. I tak się stało. To ja się pomyliłem.

Znałem dobrze śp. Józefa Oleksego. Bywał tu, na Długiej, kiedy byłem biskupem polowym, odwiedzał mnie, kiedy byłem biskupem diecezji warszawsko-praskiej. Staje przed mymi oczyma w bogactwie swej barwnej osobowości: błyskotliwej inteligencji, pogody ducha, zmysłu humoru, dystansu do siebie, pozbawionej patosu naturalności. Tak się złożyło, że połączył nas jesienią ubiegłego roku czas choro-

by po tym samym dachem warszawskiego szpitala. Moja przyszła nagle, jego trwała już długo, kilka lat. Przyjmował ją ze spokojem i duchowym pokojem. Z dystansem. Bez skarg. Bez akcentowania swych cierpień. Jego pobożna matka powiedziała, że zdał się na wolę Bożą, że zrozumiał, że nasz ostateczny los spoczywa w innych rękach niż ludzkie. Kochał Rodzinę, żonę Majkę i dzieci Michała i Julię, i artystę malarza – Anglika, o którym żartobliwie mówił „wołałbym malarza pokojowego”. Czekał na wnuki.

To wtedy miała miejsce nasza długa rozmowa, dotycząca spraw wiary, także ostatecznych przeznaczeń człowieka. Jej następstwem stało się jego pojednanie z Bogiem. Powrót na szlak drogi rozpoczętej w rodzinnym, katolickim domu, parafialnym kościele, biskupim liceum w Tarnowie. Zszedł z niej, aby teraz, u schyłku życia na nią powrócić, nie dla koniunktury, nie dla efektownego gestu, nie po to, aby zaskoczyć, zdziwić, wręcz zbulwersować.

Uczył to – mam prawo tak sądzić – w sposób odpowiedzialny, z potrzeby sumienia i serca, z pragnienia powrotu do źródła życia. Powrotu na szlak drogi, którą idą polskie pokolenia. Drogi, która buduje polską tożsamość. To w niej Polska trwa. Drogi z Chrystusem. Drogi z Jego Kościołem.

Dlatego w dniu pożegnania śp. Józefa rozbrzmiewa Jezusowa przypowieść o Zagubionej owcy – łukaszowa Ewangelia Odnalezienia. „Cieszcie się ze Mną, bo znalazłem owcę, która Mi zginęła” (Łk 15, 6). Brat nasz Józef w przeddzień swej śmierci przyjął sakrament namaszczenia chorych. Dopełnia on rozpoczęte przez chrzest dzieło naszego upodobnienia się do misterium Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Anioł śmierci przeprowadził go przez bramę śmierci – do wieczności.

W godzinie pożegnania śp. Józefa Oleksego mówi do nas Jezus: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyście w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele” (J 14,1).

Módlmy się z wiarą i nadzieją o miłosierdzie Boże dla naszego brata Józefa, który zmiennymi drogami swego życia doszedł do źródła życia, do Chrystusa, który jest „zmartwychwstaniem i życiem” (J 11, 25). „Cieszcie się ze Mną, bo znalazłem owcę, która Mi zginęła” (Łk 15, 6). I pamiętajmy, że „w życiu więc i śmierci należymy do Pana” (Rz 14,8). Tylko do Pana!

Amen. Niech tak się stanie.

► Warszawa, 16. stycznia 2015

Komunikaty

Informacja o pielgrzymce maturzystów Archidiecezji Gdańskiej na Jasną Górę

Wydział Duszpasterstwa Młodzieży przypomina, że tegoroczna Pielgrzymka Maturzystów Archidiecezji Gdańskiej na Jasną Górę odbędzie się 14 marca br. (sobota) pod hasłem „Radość Ewangelii napełnia serce i całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem”. Słowa te zostały zaczerpnięte z pierwszego rozdziału adhortacji Papieża Franciszka „Ewangelii Gaudium”. Spotkanie rozpocznie się o godz. 9.00 a zakończy Apelem Jasnogórskim o 21.00 w kaplicy Cudownego Obrazu. Zachęcamy księży i katechetów do organizowania grup młodzieży, która spotka się na wspólnej modlitwie u Tronu Jasnogórskiej Pani. Zgłoszenia przyjmujemy pod numerem telefonu: 513 390 514 oraz drogą mailową: nowak.krzysztof@wp.pl) Proszę, żeby organizatorzy grup w kosztach zaplanowali opłatę organizacyjną w wysokości 10 zł. Będzie ona przeznaczona na pokrycie kosztów oraz „Pakiet maturzysty”. Diecezjalne Duszpasterstwo Młodzieży będzie pomagało w organizowaniu transportu mniejszym grupom młodzieży. Prosimy o informację, kto z kapłanów będzie zainteresowany rezerwacją pokoju lub noclegu na Jasnej Górze. Jest to nasz kolejny etap przygotowania duchowego do Świątowych Dni Młodzieży 2016, które odbędą się w Krakowie.

/-/ Ks. Stefan Pasternak
Kanclerz Kurii

/-/ Ks. Krzysztof Nowak
Diecezjalny Duszpasterz Młodzieży

► 14 marca 2015

Archidiecezjalne obchody XXIII Świątowego Dnia Chorego połączone z peregrynacją Figury Matki Bożej z Lourdes

W dniu 11 lutego, wspominając objawienia Matki Bożej w Lourdes obchodzić będziemy XXIII Świątowy Dzień Chorego ustanowiony przez

św. Jana Pawła II, którego tegorocznym hasłem są słowa z Księgi Hioba: „Niewidomemu byłem oczami, chromemu służyłem za nogi”.

Z tej okazji wraz z Caritas Archidiecezji Gdańskiej, która poprzez swoje placówki i prowadzone dzieła otacza troską chorych i potrzebujących oraz z Duszpasterstwem Służby Zdrowia, zapraszamy chorych i starszych, wolontariuszy i środowiska medyczne na archidiecezjalne obchody Dnia Chorego.

Uroczystości połączone będą z rozpoczęciem peregrynacji Figury Matki Bożej z Lourdes z okazji 25-rocznicy powstania Caritas Archidiecezji Gdańskiej.

Uroczysta Eucharystia wraz z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych będzie sprawowana pod przewodnictwem Arcybiskupa Metropolity Gdańskiego Sławoja Leszka Głódzia w środę, 11 lutego br. o godz.10.00 w Bazylice Archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie.

Kapłanów a zwłaszcza kapelanów szpitali i domów opieki zdrowotnej zapraszamy do koncelebry (alba i stuła koloru białego).

Prosimy o przekazanie zaproszenia chorym, starszym oraz środowiskom medycznym a także o umożliwienie dotarcia zainteresowanym do Bazyliki Archikatedralnej np. poprzez wspólny parafialny wyjazd autokarem.

**/-/ Ks. Stefan Pasternak
Kancelarz Kurii**

**/-/ Ks. Andrzej Pradela
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego**

► 11 lutego 2015

Apel organizacji prorodzinnych w obronie wolności, kultury i rodziny

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu RP (4-6 lutego 2015 r.) podjęte zostaną prace nad upoważnieniem Prezydenta RP do ratyfikacji Konwencji Rady Europy „O zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej”. Konwencja ta stosując inżynierię społeczną i pod pozorem przeciwdziałania przemocy zmierza do zmiany naszej kultury, tradycji, relacji małżeńskich i rodzinnych.

Jej zapisy mówią wprost o „wykorzenianiu stereotypowych ról kobiet i mężczyzn” co godzi w wolność wyboru sposobu życia, oznacza promocję przez państwo nietypowych form relacji, wyrażających się np.: w związkach osób jednej płci.

Przyjęcie tej Konwencji wymusi działania, których nie akceptuje zdecydowana większość społeczeństwa, w tym wprowadzi do polskiego prawa, polityki społecznej i programów szkolnych:

- zamęt prawny spowodowany redefinicją płci zgodną ze skrajnie feministyczną ideologią gender
- biologizującą edukację seksualną typu B, pozbawioną kontekstu małżeństwa i rodziny (w miejsce realizowanego i sprawdzonego wychowania do życia w rodzinie, edukacja typu A) oraz nauczanie o tzw. „niestereotypowych rolach płciowych”
- utratę suwerenności w sprawach dotyczących wartości etycznych i rodzinnych oraz kosztowny system monitorowania realizacji tej konwencji, który grozi nam dotkliwymi sankcjami w przypadku negatywnej oceny, okresowo dokonywanej przez ponadnarodowe gremium.

Przyjęcie tej konwencji naruszy także konstytucyjny porządek prawny, w tym zapisy mówiące o ochronie małżeństwa i rodziny oraz prawie rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, a także zapisy mówiące o światopoglądowej bezstronności państwa i równości wobec prawa kobiet i mężczyzn.

Doceniamy konieczność stanowczego przeciwdziałania wszelkim formom przemocy, w tym przemocy wobec kobiet. W tym celu kilka lat temu gruntownie zmieniono ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, a rząd zapewniał społeczeństwo, że wprowadza optymalne rozwiązania. Nie ma zatem potrzeby wprowadzania konwencji, która nie zawiera żadnych nowych instrumentów przeciwdziałania przemocy, a jedynie spowoduje kosztowną rozbudowę struktur administracyjnych i nadzór nad kwestiami moralności i rodziny przez ponadnarodowe gremium.

W tej sytuacji zwracamy się do osób i organizacji przeciwnym rewolucji kulturowej opartej na ideologii gender o:

- spotkania z posłami w ich biurach, by wyrazić swój pogląd w sprawie Konwencji
- wysyłanie do Sejmu stanowisk osób i organizacji w tej sprawie i upowszechnienie tego Apelu
- organizowanie dyskusji na temat konwencji w swoich środowiskach
- modlitwę w intencji ochrony małżeństwa i rodziny

- podpisanie sprzeciwu wobec konwencji na stronie: www.konwencjinie.pl

W imieniu 87 organizacji rodzinnych zrzeszonych w Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia:

Paweł Wosicki (prezes), Anna Dyndul, Jakub Bałtrozewicz, Aleksandra Gil, Ks. Ryszard Halwa, Ewa Kowalewska, ks. Stanisław Kaniewski, Lidia Klempis, Lech Łuczyński, Paweł Majewicz, Antoni Szymański, Hanna Wujkowska, Antoni Zięba, Urszula Wosicka, Piotr Zajkowski

W najbliższym czasie

Tydzień małżeństwa

S towarzyszenie Psychologów Chrześcijańskich zaprasza do udziału w wydarzeniach zaplanowanych w ramach obchodów Tygodnia Małżeństwa w dniach od 7 do 14 lutego 2015 r. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Arcybiskup Metropolita Gdański Sławoj Leszek Głódź. Szczegóły na plakatach wywieszonych w gablocie parafialnej oraz na stronie www.tydzienmalzenstwa.pl

Spotkanie dla małżonków w kryzysie

Ognisko Wspólnoty „Sychar” z Gdańska i Duszpasterstwo Rodzin Archidiecezji Gdańskiej zapraszają w sobotę 7 lutego 2015 roku na otwarte dla wszystkich spotkanie dotyczące zagadnień nierozdzielności małżeństwa.

Szczególnie polecamy spotkanie tym małżonkom, których jedność jest zagrożona tj. przeżywających poważne trudności. Poruszane zagadnienia są bardzo ważne także dla osób pomagających małżeństwom w kryzysach tj. duszpasterzy, doradców życia rodzinnego.

Spotkanie połączone jest ze świętowaniem 5 rocznicy utworzenia na terenie Archidiecezji Gdańskiej pierwszego ogniska Wspólnoty Trudnych Małżeństw „Sychar”. Rozpoczynamy Eucharystią w Katedrze Oliwskiej o godz. 13.00, następnie ok. godz. 14.00 w Auli św. Jana Pawła II w Gdańsku Oliwie, Plac Bpa E.

Nowickiego II część wykładowa, połączona ze świadectwami małżonków.

W programie m.in. spróbujemy odpowiedzieć na pytania: Czy miłość małżeńska może się kiedyś skończyć? Czy można zacząć życie od nowa, nie zmieniając siebie?

Czy w obliczu kryzysu, rozwód to jedyne rozwiązanie? Kiedy zaczyna się i kończy rozwód? Czy przynosi ulgę? Jak odbudować zranioną miłość? Jak kochać, przepraszać i wybaczać? Jak pomagać małżeństwom w kryzysie?

Gośćmi specjalnymi będą: Ks. Paweł Dubowik - Krajowy Duszpasterz Wspólnoty „Sychar”, Andrzej Szczepaniak – Współzałożyciel i Główny Lider Wspólnoty „Sychar”, Ks. Krzysztof Homoncik – Diecezjalny Duszpasterz Rodzin Archidiecezji Gdańskiej, Ks. Marcin Bukowski – Opiekun ogniska „Sychar” w Gdańsku.

W programie przewidziana jest przerwa kawowa. Wstęp wolny. Zakończenie ok. 18.00 Serdecznie zapraszamy.

Planowane wydarzenia

Nauki przedślubne 2014/2015

Przygotowanie bezpośrednie do Sakramentu Małżeństwa

PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA
81-365 Gdynia, ul. Armii Krajowej 46, tel. (58) 661 51 92, e-mail; nspj@diecezjagdansk.pl

Nauki przedmałżeńskie obejmują cztery spotkania – łącznie osiem tematów i odbywają się w każdy wtorek o godz. 18.00 w Auli Akademickiej.

Pierwsze spotkanie

Życie katolickie budowane na fundamencie przykazania Bożych i Sakramentów – spotkanie przeprowadzi Ks. Kanonik Piotr Szamocki

Sakrament Małżeństwa – spotkanie przeprowadzi Ks. Proboszcz Władysław Pałys

3.02.2015; 3.03.2015; 31.03.2015;
28.04.2015; 26.05.2015.

Drugie spotkanie

Miłość małżeńska – spotkanie przeprowadzi Ks. Kanonik Gerard Kaczyński

Ewangelizacja życia zadaniem dla małżonków i rodziców katolickich – spotkanie przeprowadzi O. Proboszcz Stanisław Kreft OFM Conv.

9.12.2014;
10.02.2015; 10.03.2015; 7.04.2015;
5.05.2015; 2.06.2015.
Trzecie spotkanie

Rodzina wspólnotą życia i miłości – spotkanie przeprowadzi O. Proboszcz Adam Sołdek SJ

Czystość w służbie miłości małżeńskiej – spotkanie przeprowadzi Ks. Prałat Edmund Skalski

16.12.2014;
17.02.2015; 17.03.2015; 14.04.2015;
12.05.2015; 9.06.2015.

Czwarte spotkanie

Małżeństwo i rodzina w sytuacji kryzysowej – spotkanie przeprowadzi Ks. Prałat Henryk Lew Kiedrowski

Styl życia rodziny chrześcijańskiej i jej tradycje – spotkanie przeprowadzi O. Proboszcz Eugeniusz Leśniak CSsR

23.12.2014;
24.02.2015; 24.03.2015; 21.04.2015;
19.05.2015; 16.06.2015.

W miesiącach: styczeń, lipiec, sierpień
nie ma nauk przedślubnych.

Jubileusze

25 kwietnia:

Państwo Elżbieta i Franciszek Szornak – 60-lecie zawarcia małżeństwa (parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Pucku).

W mediach

Radio Plus

CODZIENNIE (PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK)

Ewangeliarz

7 dni w tygodniu, zawsze o 6.10 fragment Ewangelii

na dany dzień z komentarzem ks. Grzegorza Michalczyka.

Wieki Wieków

Codziennie o 6.50. Program Artura Moczarskiego – kalendarium i sylwetka patrona dnia.

Nocne Światła

Od poniedziałku do czwartku od 23.00 do 01.00 prowadzona przez Pawła Krzemińskiego z udziałem gościa (duchowny, socjolog, psycholog, filozof) i słuchaczy (telefonicznie). Tematyka wywodząca się wprost z Dekalogu, człowiek w

NIEDZIELA

7.00

Radiowy przekaz Mszy św. z kościoła św. Brygidy w Gdańsku.

7.50

„Rozmowa z metropolitą” - cotygodniowa rozmowa Adama Hlebowicza z metropolitą gdańskim arcybiskupem Sławojem Leszkiem Głódziem na najbardziej aktualne tematy Kościoła, Polski i świata.

8.00 – 9.00

„Ósma Godzina Czytań”

Biblijna audycja Artura Moczarskiego emitowana w niedzielę o 8.00, której punktem wyjścia do rozmowy jest cytat z Pisma Świętego. Rozważania na temat treści i przesłania w nim zawartego w kontekście wartości chrześcijańskich.

9.00 – 9.05

Serwis Z Życia Kościoła

W niedzielę po wiadomościach o 9.00 specjalny serwis dotyczący spraw Kościelnych. Dodatkowe podsumowanie informacji z tygodnia.

9.05 -10.00

„Plus znaczy więcej” – Iwona Demska wraz z zaproszonymi gośćmi opisuje ich pasje, zaangażowania, ważne wydarzenia z zakresu kultury, religii i obyczajowości.

11.00 – 12.00

Kościół Wczoraj, Dziś i Jutro

Piotr Zworski rozmawia z ekspertami, duchownymi, dziennikarzami KAI

20.00 – 20.59

Obrazy Z Historii Kościoła

Program historyczny Marcina Bąka. W audycji poruszane są kwestie związane z udziałem Kościoła w życiu i rozwoju Polski oraz Europy na przestrzeni wieków. Emisja o 20.00

21.00 – 21.59

Obserwatorium Radia PLUS

Autorska audycja Patrycji Michońskiej nadawana w niedzielę o 21.00 wspierająca Naukę Kościoła i wartości chrześcijańskie.

PONDZIAŁEK

20.00 – 22.00

Kościół Według Marka

Poniedziałkowy wieczór to tradycyjnie czas Marka Zająca i jego gościa (osoba duchowna). Audycja oparta na interakcji ze słuchaczami, odpowiedziach na pytania, życiowych drogowskazach.

Telewizja Gdańsk

Magazyn katolicki „Droga” w TVP Gdańsk pod redakcją Jolanty Roman-Stefanowskiej. Najbliższa emisja w niedzielę 8 lutego 2015 roku o godz. 18.00.

Powtórka programu w poniedziałek dnia 9 lutego o godz. 19.30. Następny Magazyn Katolicki „Droga” będzie emitowany w niedzielę dnia 22 lutego 2014 r.

Radio Gdańsk

Niedziela 7.05–7.25 „W Drodze” (magazyn katolicki)

„Gość Niedzielny”

Zapraszamy do lektury gdańskiego wydania tygodnika „Gość Niedzielny”.

► Ks. Rafał Starkowicz - „Mama jedzie mówić do serc”. Peregrynacja figury MB z Lourdes. – Maryja jest ciągle w drodze. Droga do Ain Karim dzieje się teraz. Tak jak wówczas niosła Chrystusa, tak też dzisiaj wnosi Jego orędzie – mówi ks. Łukasz Biały, teolog duchowości.

► Jan Hlebowicz - „Pigułka śmierci” – Przychodzą do mnie pacjentki, które po zastosowaniu tego środka hormonalnego szukają pomocy. Ich cykl miesięczkowy staje się nieregularny, cierpią z powodu przewlekłego krwawienia z dróg rodnych, mają także objawy depresji – mówi lek. med. Monika Wojtkiewicz, specjalista położnik-ginekolog.

